

POSTANOWIENIE

25 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Roman Trzaskowski
SSN Dariusz Zawistowski

na posiedzeniu niejawnym 25 października 2023 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa M. K.
przeciwko R. M.
przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej delegowanego do wykonywania
czynności w Prokuraturze Krajowej
o zapłatę,
na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Warszawie
postanowieniem z 17 marca 2023 r., V Ca 3585/22,
zagadnienia prawnego:

„Czy koniec terminu przedawnienia roszczenia, do którego ma
zastosowanie art. 5 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 13 kwietnia
2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych
ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), nie krótszego niż dwa lata,
przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego?”.

odmawia podjęcia uchwały.

(r.g.)

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 18 grudnia 2020 r., powódka M. K. domagała się
zasądzenia od pozwanego R. M. kwoty 59 887, 18 zł z ustawowymi odsetkami za
opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu
podała, że 24 sierpnia 2006 r. strony zawarły umowę, na podstawie której
pożyczyła pozwanemu kwotę 50 000 zł, który zobowiązał się ją zwrócić w 6 ratach -

pierwsza w wysokości 10 000 zł, zaś pozostałe po 8000 zł - płatnych odpowiednio do: 31 grudnia 2007 r., 31 grudnia 2008 r., 31 grudnia 2009 r., 31 grudnia 2010 r., 31 grudnia 2011 r. i 31 grudnia 2012 r. Pozwany nie zwrócił jednak pożyczonych mu pieniędzy. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się cztery ostatnie raty po 8 000 zł (łącznie 32 000 zł), których termin płatności przypadł odpowiednio na: 31 grudnia 2009 r., 31 grudnia 2010 r., 31 grudnia 2011 r. i 31 grudnia 2012 r. oraz skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie, naliczone od dnia wymagalności poszczególnych rat do dnia 17 grudnia 2020 r. w łącznej kwocie 27 887,18 zł.

Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy oraz otrzymania w jej wykonaniu od powódki kwoty 50 000 zł. Wskazał jednak, że w rzeczywistości była to umowa darowizny, za czym przemawia okoliczność, że przed 2019 r. powódka nie żądała od niego zwrotu jakichkolwiek kwot. Niezależnie od tego podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 20 lipca 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 59 887,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8412 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka wykazała fakt zawarcia umowy pożyczki oraz dochodzoną pozwem należność i jej wymagalność. Nie podzielił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia i powołując się na art. 118 k.c. oraz art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. poz. 1104; dalej: „ustawa z 13 kwietnia 2018 r.”) wyjaśnił, że dochodzone roszczenie powódki, wynikające z umowy pożyczki uległoby przedawnieniu w zakresie kwot 8000 zł odpowiednio 31 grudnia 2020 r., 31 grudnia 2021 r., 31 grudnia 2022 r. i 31 grudnia 2023 r., ale skoro powódka wytoczyła powództwo 18 grudnia 2020 r., to tym samym, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., doprowadziła do przerwy biegu przedawnienia.

Sąd drugiej instancji rozpoznając apelację pozwanego, w związku z zarzutami naruszenia art. 5 ust. 2 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. w zw. z art. 118 k.c., powziął wątpliwości, które wyraził w przedstawionym do

rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym. W ocenie Sądu odwoławczego w stanie faktycznym sprawy wątpliwość budzi kwestia, czy do roszczeń powódki należy stosować art. 118 zd. 2 k.c. Wykładnia językowa art. 5 ust. 2 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. prowadzi do wniosku, że przepis ten, ustanawiając normy rozstrzygające kolizje między przepisami kodeksu cywilnego w brzmieniu dotychczasowym i znowelizowanym, odwołuje się wyłącznie do kryterium długości terminu przedawnienia. Nakazuje on badać, czy termin przedawnienia określony w kodeksie cywilnym w brzmieniu nadanym ustawą z 13 kwietnia 2018 r. jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych (zd. 1) oraz czy w przypadku przedawnienia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 r., nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, niż przy uwzględnieniu nowego terminu, którego bieg rozpoczął się z dniem wejścia w życie tej ustawy (zd. 2). W obydwu przypadkach pojęcie „terminu” należy więc rozumieć jako oznaczające odcinek czasu, którego długość jest określona w dniach, tygodniach, miesiącach lub latach. W odniesieniu do tej części roszczenia powódki, którego termin płatności przypadł na 31 grudnia 2009 r. (termin wymagalności przypadł na 1 stycznia 2010 r.), zastosowanie art. 5 ust. 2 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. wymaga porównania skutków zastosowania przepisów kodeksu cywilnego w brzmieniu dotychczasowym i w brzmieniu znowelizowanym przy uwzględnieniu, że według tych pierwszych termin przedawnienia roszczenia wynosił dziesięć lat, a według tych drugich został skrócony do lat sześciu. Konsekwencją takiej wykładni art. 5 ust. 2 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. byłoby uznanie, że przy dokonywaniu porównań, o których mowa w tym przepisie, nie uwzględnia się treści art. 118 zd. 2 k.c., który wskazuje jedynie, kiedy przypada koniec terminu przedawnienia. Nie reguluje natomiast terminu przedawnienia jako okresu mierzonego w dniach tygodniach, miesiącach lub latach. Tym samym, stosownie do art. 5 ust. 1 ustawy z 13 kwietnia 2018 r., art. 118 zd. 2 k.c. miałby zastosowanie również w przypadku, gdyby przedawnienie, zgodnie z art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy z 13 kwietnia 2018 r., następowało z upływem dłuższego terminu, wynikającego z przepisów kodeksu cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Takie samo stanowisko - w ocenie Sądu Okręgowego - zajął Sąd Najwyższy w uchwale

z 13 maja 2022 r., III CZP 46/22. Przy takiej interpretacji roszczenie powódki przed dniem wytoczenia przez nią powództwa nie uległo przedawnieniu w żadnej dochodzonej pozewem części, ponieważ koniec terminu przedawnienia - dotyczącego tej części roszczenia, która stała się wymagalna z dniem 1 stycznia 2010 r. - przypadł na dzień 31 grudnia 2020 r., w sytuacji gdy powództwo zostało wytoczone w dniu 18 grudnia 2020 r.

Zdaniem Sądu odwoławczego jest jeszcze możliwa inna wykładnia art. 5 ust. 2 tej noweli, zgodnie z którą użyte w tym przepisie sformułowanie „nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej” nakazuje uwzględnić cały stan prawny obowiązujący przed nowelizacją, a więc również mieć na uwadze, że nie zawierał on normy prawnej będącej odpowiednikiem wyrażonej obecnie w art. 118 zd. 2 k.c., która modyfikowałaby koniec terminu przedawnienia w stosunku do tego, jaki wynikał z jego obliczenia zgodnie z zasadami określonymi w art. 112 k.c. Za przyjęciem wykładni, zgodnie z którą w przypadku roszczenia, do którego ma zastosowanie art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy z 13 kwietnia 2018 r., nie stosuje się art. 118 zd. 2 k.c., przemawia cel tej nowelizacji, jakim jest skrócenie ogólnego terminu przedawnienia roszczeń, a w konsekwencji potrzeba zmobilizowania stron stosunków prawnych do szybszego kształtowania stanów faktycznych w sposób zgodny ze stanem prawnym. Przyjęcie takiej interpretacji oznaczałoby, że roszczenie powódki, którego termin zapłaty upłynął z dniem 31 grudnia 2009 r., uległoby przedawnieniu przed wniesieniem pozwu.

Prokurator Prokuratury Okręgowej delegowany do wykonywania czynności w Prokuraturze Krajowej, zgłaszając swój udział w sprawie, wniósł o podjęcie uchwały o treści: „Koniec terminu przedawnienia roszczenia, nie krótszy niż dwa lata, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 r., a nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu wcześniej (art. 5 ust. 2 zdanie drugie tej ustawy), następuje z upływem tego wcześniejszego terminu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uregulowana w art. 390 § 1 k.p.c. instytucja pytań prawnych, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady niezawisłości orzeczniczej sędziów, w sprawowaniu swojego urzędu, którzy podlegają jedynie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji), wymaga ścisłej wykładni (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166). Dlatego też udzielenie odpowiedzi na zagadnienie prawne, które prowadzi do merytorycznego związania sądu drugiej instancji w zakresie sposobu interpretacji danego zagadnienia (art. 390 § 2 k.p.c.), jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy zachodzi rzeczywista potrzeba wyjaśnienia poważnych wątpliwości o decydującym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy oraz pozostaje z tym rozstrzygnięciem w związku przyczynowym. Jeśli taka zależność nie zachodzi, albo jej wystąpienie nie jest pewne w świetle dotychczasowych ustaleń faktycznych, lub przedstawione zagadnienie nabierze decydującego znaczenia, tylko w razie przyjęcia jednego z kilku możliwych stanowisk prawnych, co do których sąd pytający się nie ustosunkował, nie jest dopuszczalne podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997, nr 1, poz. 9; z 19 listopada 2008 r., III CZP 21/08, niepubl.; z 5 grudnia 2008 r., III CZP 121/08, niepubl.; z 24 lipca 2013 r., III CZP 37/13, niepubl.; z 10 marca 2016 r., III CZP 8/16, niepubl. oraz z 29 czerwca 2016 r., III CZP 10/16, niepubl.).

W przedstawionym przez Sąd odwoławczy stanie faktycznym sprawy nie występują wątpliwości, które uzasadniałyby wypowiedź Sądu Najwyższego. Zgodnie bowiem z obowiązującym od 9 lipca 2018 r. art. 118 k.c. - tj. w brzmieniu nadanym nowelą z 13 kwietnia 2018 r. - jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata, jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba, że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Przed wejściem w życie tej noweli art. 118 k.c. stanowił, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi dziesięć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Stosownie do art. 112 zdanie pierwsze k.c. termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było - w ostatnim dniu tego miesiąca.

Według art. 5 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. do roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie tej noweli przepisy ustawy - Kodeksu cywilny, w brzmieniu nadanym przez nowelę z 13 kwietnia 2018 r. (ust. 1). Jeżeli zgodnie z ustawą - Kodeks cywilny, w brzmieniu nadanym niniejszą nowelą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie tej noweli. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie tej noweli, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu (ust. 2).

Roszczenie o zwrot pożyczki, zaciągniętej nie w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, według przepisów dotychczasowych podlegało dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia, natomiast według nowych przepisów sześciioletniemu terminowi.

Dochodzone w tej sprawie roszczenie stało się wymagalne przed wejściem w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 r., w szczególności w części dotyczącej spornej raty w kwocie 8000 zł, której termin płatności przypadł na 31 grudnia 2009 r., zaś jej wymagalność, implikująca bieg terminu przedawnienia, 1 stycznia 2010 r. Wobec tego, według przepisów dotychczasowych roszczenie to ulegało przedawnieniu z dniem 1 stycznia 2020 r., zaś zgodnie z nowymi przepisami nastąpiłoby to z dniem 9 lipca 2024 r. Zważywszy więc na to, że według nowych przepisów termin przedawnienia roszczenia o zwrot pożyczki uległ skróceniu, ma zastosowanie reguła wyrażona w art. 5 ust. 2 zd. 2 noweli z 13 kwietnia 2018 r., czyli w takiej sytuacji art. 118 zd. 2 k.c. (w nowym brzmieniu) nie znajduje zastosowania do obliczania biegu terminu przedawnienia roszczenia. W tym przypadku zasada wskazana w art. 5 ust. 2 zd. 2 noweli z 13 kwietnia 2018 r. potwierdza ogólną

regułę zawartą w art. XXXV pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.; dalej: „p.w.k.c.”), że jeżeli termin przedawnienia według przepisu kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, z tym, że jeśli przedawnienie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu przedawnienia określonego w prawie dotychczasowym wcześniej, przedawnienie następuje w upływie wcześniejszego terminu (zob. też art. XLI § 2 p.w.k.c.). Z kolei jeśli chodzi o zasadę przewidzianą w art. 5 ust. 1 ustawy z 13 kwietnia 2018 r., to jest ona odpowiednikiem reguły unormowanej w art. XXXV p.w.k.c., że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy kodeksu dotyczące przedawnienia (zob. też art. XLI § 1 p.w.k.c.).

Na gruncie uregulowań zawartych w art. XXXV p.w.k.c., przyjmuje się, że jeżeli termin przedawnienia wprowadzony przez ustawę nową dla danego rodzaju roszczenia jest dłuższy od dotychczasowego, do przedawnienia, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie nowej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, chyba że z nowej ustawy wynika co innego. Ukształtowała się też ogólna zasada prawa międzyczasowego, że w razie braku regulacji intertemporalnej wprowadzonej przez nową ustawę, znajduje zastosowanie krótszy okres przedawnienia przewidziany ustawą dawną. Wskazuje się również, iż wprawdzie art. XXXV p.w.k.c. statuuje jako generalną dla przedawnienia zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej, ale w rzeczywistości przepis ten akceptuje w odniesieniu do przedawnienia ogólną zasadę prawa międzyczasowego, w myśl której skutki zdarzeń prawnych należy oceniać na podstawie ustawy, która obowiązywała w czasie, gdy dane zdarzenie nastąpiło.

Powyższe reguły interpretacyjne zapobiegają powstaniu asymetrii logicznej. Dlatego, że gdyby literalnie wyklądać art. XXXV pkt 2 p.w.k.c., to przecież jeśli według kodeksu cywilnego termin przedawnienia danego roszczenia (nieprzedawnionego w chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego) zostałyby w stosunku do poprzedniego stanu prawnego wydłużony, to należałoby stosować wydłużony termin przedawnienia określony w kodeksie cywilnym, zaś w odniesieniu

do roszczeń (nieprzedawnionych w chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego), co do których termin przedawnienia został przez przepisy kodeksu cywilnego skrócony, stosowałoby się zasadę z art. XXXV pkt 2 p.w.k.c. W istocie doszłoby do zróżnicowania zasad zakończenia biegu terminów przedawnienia roszczeń (nieprzedawnionych w chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego) zależnie od tego, czy przepisy kodeksu cywilnego wydłużyły czy też skróciły te terminy.

Wynikające z art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. wątpliwości, w kontekście art. 118 k.c. w nowym brzmieniu, mogą dotyczyć tego rodzaju roszczeń, co do których termin przedawnienia - w znaczeniu jego długości czasowej - według dotychczasowych i nowych przepisów jest ten sam (ustawa z 13 kwietnia 2018 r. nie wydłużyła terminów przedawnienia) i termin ten nie jest krótszy niż dwa lata. Jednak taka sytuacja prawna nie występuje na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy, w której termin przedawnienia dochodzonego roszczenia został przez ustawę z 13 kwietnia 2018 r. skrócony.

Problematyką przedawnienia roszczeń, co do których termin przedawnienia według dotychczasowych i nowych przepisów jest ten sam zajmował się Sąd Najwyższy w uchwale z 13 maja 2022 r., III CZP 46/22, wyjaśniając, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem wejścia w życie noweli z 13 kwietnia 2018 r., kończy się ostatniego dnia roku kalendarzowego (art. 118 zd. 2 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 tej noweli). Przy takiej wykładni dochodzi w istocie rzeczy do przedłużenia terminów przedawnienia (niekiedy nawet prawie o rok, gdy przykładowo roszczenie stało się wymagalne 1 stycznia), których bieg rozpoczął się przed wejściem w życie noweli z 13 kwietnia 2018 r., a których termin przedawnienia według przepisów dotychczasowych oraz nowych jest ten sam i nie jest krótszy niż dwa lata. W związku z tym w odniesieniu do roszczeń powstałych i nieprzedawnionych do dnia wejścia w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 r. wydłużeniu podlegałyby nie tylko dotychczasowe ogólne - wynikające z art. 118 k.c. - trzyletnie terminy przedawnienia roszczeń okresowych i związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale także przewidziane w przepisach szczególnych (por. np. art. 87 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe., jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 2324, przewidujący sześcioletni termin

przedawnienia), a przecież celem ustawy z 13 kwietnia 2018 r. nie było wydłużenie terminów przedawnienia, lecz skrócenie najdłuższych terminów (dziesięcioletnich) do sześciu lat.

Redakcja przepisów międzyczasowych zawartych w ustawie z 13 kwietnia 2018 r. może jednak prowadzić do pewnej niespójności, gdyż w przypadku gdy według nowej ustawy termin przedawnienia danego roszczenia uległ w wyniku nowelizacji skróceniu, to ma zastosowanie art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy z 13 kwietnia 2018 r., natomiast, jeśli termin przedawnienia nie uległ skróceniu, to nie ma zastosowanie art. 5 ust. 2 zd. 2 powołanej noweli, lecz stosuje się art. 118 zd. 2 k.c. w nowym brzmieniu, tj. termin przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego; jeśli jednak termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata przedawnienie takiego roszczenia następuje z uwzględnieniem art. 112 k.c., a zatem nie stosuje się zasady, że termin przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego

Wydaje się, że w odniesieniu do sytuacji prawnej, gdy według nowych i dotychczasowych przepisów intertemporalnych termin przedawnienia roszczeń jest ten sam, problem tkwi we właściwym odczytaniu układu jednostek redakcyjnych art. 5 ust. 1 i 2 noweli z 13 kwietnia 2018 r., wzorowanych zresztą na normach zawartych w art. XXXV p.w.k.c., przy uwzględnieniu wypracowanych w doktrynie ogólnych zasad prawa międzyczasowego. W celu jednak rozwiania wątpliwości wystarczyło zdanie drugie art. 5 ust. 2 tej noweli ująć w odrębną jednostkę redakcyjną, względnie wyeliminować zdanie pierwsze art. 5 ust. 2 tej noweli, skoro ogólną regułę wyraża ust. 1 art. 5 tej noweli, zaś art. 5 ust. 2 zd. 2 jest sformułowany na tyle ogólnie, że nie dawałby już podstaw do rozróżniania sytuacji, gdy termin przedawnienia został przez nowe przepisy skrócony od sytuacji, gdy termin ten nie uległ skróceniu.

(r.g.)

[ał]

